

Lekcje mediacji zamiast religii. Nowy pomysł, jak zmienić szkołę i... Polskę



Kalina Olejniczak
13 stycznia 2024 - 00:00



Podziel się



43

Mediacje są wciąż mało popularne w polskich szkołach (fot. Freepik)

Tylko kilka na kilkaset istniejących w Poznaniu szkół stosuje mechanizm mediacji do rozwiązywania konfliktów między uczniami. W skali kraju może być jeszcze gorzej. - Polacy nie rozumieją mediacji, hierarchiczne, "pruskie" szkoły tym bardziej - mówi mediator Marceli Kwaśniewski.

- **Mediacja rówieśnicza jest metodą rozwiązywania konfliktów wśród dzieci i młodzieży w szkole, ale też w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub resocjalizacyjnej, w obecności mediatora rówieśnika.**
- **- Lekcje mediacji powinny być wprowadzone ogólnie. Takie kompetencje ma resort edukacji, ale może je też zaproponować i sfinansować np. samorząd - uważa poznański mediator Marcei Kwaśniewski z Europejskiego Instytutu Mediacji.**
- **W jego opinii to najlepszy sposób na zmianę mentalności Polaków. - Dzieci mogą nauczyć rodziców, że rozwiązywanie konfliktu można oprzeć nie na rewanżu, ale na sprawiedliwości naprawczej - podkreśla.**

Mediacja jest procesem rozwiązywania sporu lub konfliktu. Jej celem jest osiągnięcie porozumienia oraz poprawa relacji stron przy pomocy mediatora - bezstronnej osoby, która pomaga rozważyć wszelkie możliwe rozwiązania, negocjować je w warunkach współpracy i szukać porozumienia, które będzie satysfakcjonujące dla obydwu stron. Mediacja rówieśnicza jest metodą rozwiązywania konfliktów wśród dzieci i młodzieży w szkole, ale też w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub resocjalizacyjnej, w obecności mediatora rówieśnika.

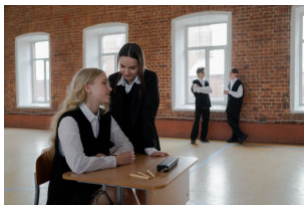
Mediacje rówieśnicze. Czym są i kiedy mogą pomóc?

Ministerstwo Sprawiedliwości na swoich stronach internetowych podaje przykłady problemów, jakie można rozwiązywać w drodze mediacji rówieśniczych. To:

- znieważanie rówieśników ze względu na ich wygląd, ubranie, pochodzenie czy zachowanie,
- obrażanie członków rodziny rówieśników,
- wyśmiewanie się z niepełnosprawności,
- formy molestowania seksualnego, np. wyśmiewanie wyglądu zewnętrznego i w tym oznak rozwoju płciowego, obraźliwe napisy na tablicy czy ścianach, filmowanie i rozpowszechnianie osób w sytuacjach intymnych (np. w toalecie, szatni itp.),
- kradzieże i chowanie cudzych przedmiotów,
- wyśmiewanie się np. za błędy popełnione na lekcjach czy mniejsze zdolności,
- niszczenie mienia,
- odrzucanie, tj. niedopuszczanie do zabawy w grupie,

- bójki, kłótnie i inne nieporozumienia między rówieśnikami.

Uważa się, że całkowita dobrowolność udziału w mediacji, wyboru kwestii, które strony podejmą się omawiać oraz rozwiązań, które uzgodnią, wzmacnia w uczniach poczucie odpowiedzialności za proces mediacji oraz wywiązywanie się z podjętych decyzji. Strony dobrowolnie mogą wybrać również osobę mediatora.



CZYTAJ WIĘCEJ

Badania uczniów ujawniły przemilczany problem polskiej szkoły

Polska szkoła jak polskie społeczeństwo. Nie rozumie, że mediacja może być lepsza niż rewanż

Na ile środowisko szkolne docenia mediację?

Mediator Marceli Kwaśniewski z Europejskiego Instytutu Mediacji zajmuje się tym tematem od kilkunastu lat. Uważa, że niestety w szkole popularność tej metody rozwiązywania konfliktów jest jeszcze mniejsza niż np. w sprawach sądowych. Szacuje, że tylko kilka na kilkaset istniejących w Poznaniu szkół stosuje mechanizm mediacji do rozwiązywania konfliktów między uczniami. - Jak pokazuje moje doświadczenie, dzieci podlegają dwóm rodzajom opresji: jako obywatele, bo wszyscy podlegamy stanowionemu prawu kodeksowemu, i jako uczniowie, bo istnieje prawo szkolne, w wielu punktach niezgodne zresztą z prawem kodeksowym - zaznacza.

- Szkoła wymyśla np. karne punkty, bo sobie nie radzi, natomiast jeżeli chodzi o realizację sprawiedliwości naprawczej, to w ogóle nie wie, jak to ugryźć. Jeśli się wpisze mediację do statutu szkoły, to coś trzeba zrobić z karami, a kodeksy cywilny i karny mówią, że na czas mediacji nie realizuje się kary. A poza tym powstaje problem, jak mediacja wpływa na karę w szkole. Jeśli w statucie szkoły napisano np., że 300 punktów karnych dostają uczniowie, którzy się pobili, a oni się podczas mediacji dogadali, to co teraz? - zastanawia się nasz rozmówca.

Nie owija w bawełnę, opisując system polskiego szkolnictwa. - Polska szkoła jest nadal szkołą pruską z XIX wieku. System jest zamknięty, nastawiony na karę, na egzekucję. Poza szkołami, które wdrażają odmienne modele wychowawcze, a to głównie szkoły prywatne czy społeczne, dominuje beton w myśleniu i przełamać to jest niestęchanie trudno. Poza wspomnianą kwestią statutów szkolnych, są też rodzice, bo jesteśmy społeczeństwem rewanżu, czyli oka za oko. Po co mediację, jak można komuś oddać z nawiązką? - mówi sarkastycznie.



CZYTAJ WIĘCEJ

Rozpoczynają się ferie zimowe w czterech województwach

Zabrzański samorząd wspiera mediacje w szkołach

Mechanizmy mediacji wprowadzane są w szkołach w całej Polsce, ale wszędzie są to nadal bardziej eksperymenty niż powszechna praktyka. I tak np. w zabrzańskiej Szkole Podstawowej nr 6 im. Marii Curie-Skłodowskiej w marcu 2023 roku uruchomione zostało Centrum Mediacji Rówieśniczej. Odkryło się to w ramach drugiej edycji projektu współfinansowanego przez fundację Twój Everest oraz miasto Zabrze.



Pokój mediacji w SP nr 6 w Zabrzu (fot. Paweł Janicki/zabrze.pl)

- Bardzo się cieszę, że jestem w tej wyjątkowej grupie ludzi, którzy wiedzą, że gdy pojawia się problem, to należy go rozwiązać, a nie doprowadzać do jego eskalacji. Każdy z nas ma swój Everest, a wy jesteście przykładem ludzi chętnych pomóc osiągać swój wyznaczony cel i swój szczyt. Cieszę się, że jest Was aż tylu. Życzę Wam wielu sukcesów i oczywiście jak najmniejszej liczby konfliktów - mówiła wówczas Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent miasta Zabrze.

CZYTAJ WIĘCEJ



Kardynał Ryś ws. religii w szkole: szkoła jest dla dzieci, a nie dla państwa czy Kościoła

Uczmy dzieci mediacji. To może zmienić całą naszą demokrację

Zdaniem Marcelego Kwaśniewskiego jeśli nie rząd, to samorządy właśnie mogłyby mocniej wspierać mediację jako formę rozwiązywania problemów. Jego zdaniem "lekcje mediacji powinny zastąpić lekcje religii".

Dlaczego? Bo ucząc dzieci takiego rozwiązywania sporów, możemy zmienić nie tylko polską szkołę, ale całą polską demokrację.

- Dzieci to przyszli obywatele i tylko one mogą się w tej chwili nauczyć pojęcia sprawiedliwości naprawczej. Dorostym niestety sprawiedliwość naprawczą kojarzy się z przegraną i z rezygnacją. Kiedy zadaje się pytanie, kim jest dla ciebie druga osoba w konflikcie, to niestety i dzieci, i dorośli odpowiadają: wrogiem. A co robimy z wrogiem? Niszczymy go - zauważył poznański mediator z Europejskiego Instytutu Mediacji.

- Zmienianie tego stereotypu, że to nie jest wróg, tylko partner w problemie, jest niestety trudne. To wymaga wiele samodzielnej pracy, na którą większość osób albo nie ma czasu, albo ochoty. Do dzieci to dociera, ale dlatego, że to jest dla nich korzystne. Dzieci odczuwają natychmiast korzyść z tego, że właśnie tak pomyślały o koledze, żeby nie nastrzelać mu w łazience, tylko dogadać się, bo "to jest w moim interesie". Wracamy do tego, że się lubimy, bo myśmy już sobie wszystko wyjaśnili i zaspokoiliśmy swoje roszczenia, a każdy z nas się czuje usatysfakcjonowany - dodaje.

Na koniec naszej rozmowy Marcelego Kwaśniewski konstatuje: - Dorośli nie bardzo sobie z tym radzą, o czym świadczą ciągnące się sprawy sądowe.

TAGI

POZNAŃ ZABRZE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK MEDIACJA
SERWIS DLA NAUCZYCIELA MEDIACJA RÓWIEŚNICZA MARCELI KWAŚNIEWSKI

© Materiał chroniony prawem autorskim - zasady przedruków określa [regulamin](#).

Podziel się



DODAJ KOMENTARZ

POPULARNE WIADOMOŚCI



Seniorzy mogą w jednej chwili stracić majątek. Rząd szykuje nowy program



Od 1 września nauka będzie wyglądać inaczej. MEN szykuje wielkie zmiany w szkołach



850 zł dodatku dla nauczycieli plus waloryzacja. Sprawa już w MEN



Kształcenie specjalne pod nowymi rygorami. Opinia szkoły będzie kluczowa



Spór RIO z ministerstwem o wynagrodzenia nauczycieli. Zamiast wyjaśnień gminy mają problem



Płace nauczycieli powinny wzrosnąć jeszcze w tym roku. Związkowcy wysoko zawiesili poprzeczkę

Dziękujemy, że tworzysz z nami społeczność największego portalu dla nauczycieli. Zapraszamy także do naszej sieci społecznościowej.



Wszystkie prawa zastrzeżone PTWP-ONLINE Sp. z o.o. 2026

[Kontakt z redakcją](#)

[Reklama](#)

[Regulamin Serwisu](#)

[Polityka prywatności](#)

[Polityka cookies](#)

[RSS](#)

[Powiadomienia](#)